



JOLANTA SASIADEK

redaktor wydania

Często dostaję od znajomych muszle i muszleki różnego pochodzenia. Wszystkie trafiają do przeznaczonego dla nich „sentymentalnego koszyka”. Gdy jest mi źle, sięgam po niego, przypominając sobie, kto i skąd przywiózł poszczególne muszle. Pomaga! Dolny Śląsk już wkrótce będzie miał Drogę św. Jakuba „Via Regia”, którą będą wyznaczały plakiety z jej logo – złotą muszlą na granatowym tle. Powstanie kolejny szlak naszych pielgrzymek. Jeszcze jedno przypomnienie, подарowane nam tym razem przez apostoła św. Jakuba Starszego, że życie to pielgrzymka, a nie wyścig... ■

ZA TYDZIEŃ

- O WROCLAWSKICH JEZUITACH mówią ich parafianie
- O nowym SANKTUARIUM w SOBÓTCE

W kościele pw. MB Dobrej Rady w Sulistrowiczkach, przy uzdrawiającym źródle

Świeradowe spotkanie

Od czterech lat, w połowie lipca, u stóp góry Ślęży odbywa się spotkanie ku czci św. Andrzeja Świerada.

Miejsce to nawiązuje do życia i pracy pierwszego polskiego świętego pustelnika i lekarza żyjącego w X w. Spotkania organizują: Komitet Badań Naukowych przy zarządzie głównym Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Wrocławska Izba Lekarska oraz Polskie Krajowe Towarzystwo Godności Lekarza. 16 lipca w południe odprawiono Eucharystię z pouczeniem ks. Ryszarda Staszaka, że wszyscy chrześcijanie są powołani do apostołstwa, aby kochać i służyć Panu oraz ludziom. Taką służbą ludziom jest powołanie lekarza. Dyskutowano o nim w pobliskim Ośrodku Kultury Chrześcijańskiej. Służba lekarska jest powołaniem danym przez Boga. „Przypatrzcie się bracia, powołaniu waszemu” zachęcał św. Paweł (1 Kor 1, 26) będąc przekonany, że warunkiem dobrego wywiązania się z podjętej



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

służby jest uświadomienie sobie, kim jestem i co czynię. Wskazano na konieczność prawego sumienia lekarskiego, którego dzisiaj brakuje. Leczenie staje się bardziej techniką niż sztuką, co zagraża osobowości lekarza i obniża jego kompetencje. Podział na specjalizacje powoduje zagubienie pacjenta i lekarza, niewłaściwe, bo komercyjne często relacje pacjent – lekarz: pacjent staje się klientem,

Prof. Gerwazy Świdorski tłumaczy, na czym polegała wielkość św. Andrzeja Świerada

który żąda, wymaga i oskarża, ma wygórowanie roszczenia, a lekarz zbyt powierzchownie, za wolno i nieskutecznie wywiązuje się z swego obowiązku. Na końcu zauważono, że w życiu każdego człowieka tak wiele zależy od ducha, od czynów płynących z serca. Przypomniano też naukę św. Świerada: „Nie bądź prostakiem i nie bądź gnuśny”.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

XIII SALWATORIAŃSKIE FORUM MŁODYCH W DOBROSZYCACH



PAULINA ZIEMBIŃSKA

Ponad 140 młodych ludzi z Polski, Ukrainy, Słowacji i Albanii przeżywało od 8 do 16 lipca w Dobroszycach XIII Salvatoriańskie Forum Młodych pod hasłem „Wystarczy ci mojej łaski”. W pierwszych dniach uczestnicy pochylali się nad sakramentami świętymi, a dzięki łasce z nich płynącej odkrywali Pana Boga. Miejscem spotkania młodzieży z parafianami była Droga Krzyżowa ulicami Dobroszyc. Nie zabrakło również radosnych przeżyć, zwłaszcza w drugiej części forum.

Salwatoriańskie Święto Młodych, organizowane wraz z Urzędem Gminy w Dobroszycach i Starostwem Powiatowym w Oleśnicy, ubogacone było licznymi koncertami. W tym roku wystąpił m.in. Full Power Spirit, Magda Anioł oraz Krywań.

Młodzież z Albanii mówiła uczestnikom forum o tym, co trudne w przeżywaniu wiary w ich rodzinnym kraju

PAULINA ZIEMBIŃSKA

Dla obrońców Ojczyzny



OLANTA SASIADEK

WROCŁAW. 10 lipca o godz. 9.00 na Cmentarzu Żołnierzy Polskich stanął krzyż (na zdjęciu). Pół godziny wcześniej na kurhan przy ul. Grabiszyńskiej, na którym znajduje się monument w kształcie husarskich skrzydeł, wjechał TIR z sześciometrową, ważącą ponad 2 tony mosiężną konstrukcją. Krzyż, stanowiący uzupełnienie pomnika, zaprojektowany został przez Józefa Sztayera i prof. Łucję Skomorowską-Wilimowską, autorkę architektonicznej koncepcji cmentarza i stojącego na nim od 1979 roku 23-metrowego monumentu. W latach 60. i 70., gdy budowano tę wojskową nekropolię, nie uzyskano zgody ówczesnych władz na umieszczenie na niej krzyża. By stanął on w tym miejscu, trzeba było czekać ponad 25 lat. Decyzją Jerzego Mermela, dyrektora „Temeru” sp. z o.o.,

potężny, ażurowy krzyż łącznie z montażem firma wykonała nieodpłatnie. Nad niełatwą z powodu giętkości materiału pracą czuwał Tomasz Kuryk. Szczegółowych obliczeń dokonał Edmund Ratajczak. Jak powiedział nam Michał Haniszewski ze Społecznego Komitetu Budowy Krzyża na Cmentarzu Żołnierzy Polskich, darem jest także beton na fundament pod krzyż oraz granit, którym wyłożony zostanie plac wokół niego. Ofiarodawcami są Leszek Regulski z R.M.C. Beton Śląsk i Marek M. Chełchowski, prezes Kopalni Granitu w Kostrzy.

Wykonanie i montaż krzyża wymagały dużych umiejętności i precyzji. Operacji jego stawiania towarzyszyli między innymi: Tadeusz Wojtkowiak, były prezes Związku Piłsudczyków, jego następca Zdzisław Szewczuk oraz projektant krzyża J. Sztayer.

Przyoblec się w Chrystusa

W KARMELU. W uroczystość NMP z Góry Karmel (MB Szkaplerznej), 16 lipca, bp Andrzej Siemieniowski przewodniczył Mszy św. we wrocławskiej kaplicy karmelitanek bosych. Nowenna, góra Karmel i szkaplerz – to trzy pojęcia charakterystyczne dla karmelitańskiej duchowości, które biskup

przybliżył zebranych, wskazując na ich biblijne korzenie. Stawiają one przed nami ideał wytrwałej, ufnej modlitwy oraz maryjnej postawy otwartości na Słowo Boże i „przyobleczenia się w Chrystusa” – czego symbolem jest szkaplerz. Po Eucharystii wszyscy chętni mogli przystąpić do Bractwa Szkaplerznego.

GN w RR i Internecie

NA FALACH 92 FM RADIO RODZINA, w każdą niedzielę o 9.40, prezentuje najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Fragmenty tekstów z najnowszych



numerów wrocławskiego „Gościa” zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: www.archidiecezja.wroc.pl.

Dziękowali za pierwsze półrocze



KUBA LUKOWSKI

Łukasz Jurasz, uczestnik warsztatu, po raz pierwszy w życiu miał okazję prowadzić pociąg podczas przejazdu na piknik w Pierwoszowie

TRZEBNICA. Prowadzony przez stowarzyszenie „Uśmiech Dziecka” Warsztat Terapii Zajęciowej zakończył pierwsze półrocze działalności. 14 lipca podopieczni i ich rodzice, terapeuci i pracownicy WTZ spot-

kali się po raz ostatni przed wakacyjną przerwą, która potrwa do 21 sierpnia. Ks. Jerzy Olszówka SDS, proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi w Trzebnicy przewodniczył sprawowanej dla nich Mszy św., w znajdującej się w budynku WTZ kaplicy. Po Eucharystii wszyscy udali się na piknik do odległego o kilka kilometrów Pierwoszowa, zorganizowanym specjalnie na tę okazję pociągiem.

Trzebnicki WTZ rozpoczął działalność 15 grudnia 2005 r. Uczestniczy w nim 25 dorosłych upośledzonych umysłowo osób z terenu powiatu trzebnickiego. Jego działalność finansowana jest przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Przedsięwzięcie cieszy się również dużym wsparciem ze strony władz samorządowych.

Lato z Caritas

SULISTROWICZKI. Jednym z miejsc letniego wypoczynku dzieci, organizowanego przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, jest ośrodek szkolenia wolontariatu w Sulistrowiczkach. Dzieci, głównie z terenów wiejskich Dolnego Śląska, wypoczywają tutaj na dwutygodniowych turnusach przez całe wakacje. Dla 13-letniej Eweliny Kaczmarek ze Skarbmierza są to pierwsze kolonie. – Jestem grupową i pomagam wychowawczyni. O 7.45 mamy pobudkę i gimnastykę. Po śniadaniu zazwyczaj chodzimy na wycieczki po okolicy. Po południu wychowawcy organizują nam różne gry i zabawy w terenie – opowiada Ewelina. Niska opłata, zaledwie 250 zł za turnus, sprawia, że na wypoczy-



KUBA LUKOWSKI

Chłopcy spędzają sporo czasu na boisku, znajdującym się na terenie ośrodka Caritas

nek tutaj mają szansę również dzieci z niezamożnych rodzin. W razie potrzeby zostają na miejscu doposażone w niezbędne rzeczy. Przybywają pod stałą opieką wykwalifikowanej kadry. – Jednym z oczekiwań wobec wychowawców jest, aby były to osoby wierzące – mówi Agata Wiącek, opiekunka jednej z grup.

I sierpnia

Powstańcza Eucharystia

We wtorek 1 sierpnia o godzinie „W” wrocławianie oddadzą hołd powstańcom warszawskim.

Dla uczczenia 62. rocznicy zrywu powstańczego mieszkańców stolicy, we wrocławskim kościele garnizonowym bazylice mniejszej pod wezwaniem św. Elżbiety zostanie odprawiona uroczysta Msza święta. Tej szczególnej Eucharystii, która rozpocznie się o godz. 17.00, a więc wtędy, gdy powstanie wybuchło, będzie przewodniczył proboszcz parafii cywilno-wojskowej ks. prałat płk January Wątroba. Weźmie w niej udział środowisko powstańców warszawskich Okręgu Dolnośląskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, które jest inicjatorem powstańczej modlitwy.

Eucharystia odprawiona zostanie w intencji poległych, pomordowanych, zmarłych i żyjących powstańców warszawskich oraz ich rodzin. ■

Rekolekcje dla dziewcząt u sióstr św. Józefa

Świętymi bądźcie

Kilkanaście dziewcząt uczestniczyło w rekolekcjach powołaniowych, zorganizowanych w Wierzbicach przez siostry józefitki z Wrocławia.

Hasłem rekolekcji, które odbyły się w prowadzonym przez siostry józefitki wierzbickim domu opieki dla dzieci niepełnosprawnych, były słowa z Księgi Kapłańskiej: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty”. Przez 5 dni, od 27 czerwca do 2 lipca, uczestnicy spotkania rozważali przykłady życia świętych, m.in. św. Józefa i św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Nabożeństwa i konferencje prowadził neoprezbiter ks. Krystian Charchut. Był również czas na zabawę, wieczorne rozmowy, a nawet na dyskotekę. Agnieszka Kmieciak z Sośnicy do odległych o kilkanaście kilometrów Wierzbic przyjechała na rowerze. – Dla mnie pobyt u sióstr był szkołą radości – podsumowuje swoje wrażenia. Agnieszka ceni sobie również to, że mogła swobodnie porozmawiać o życiu zakonnym z siostrami postu-

lantkami, które przyjechały do Wierzbic z Krakowa.

– Nazwa „rekolekcje powołaniowe” sugeruje, że są one przeznaczone dla dziewcząt pragnących wstąpić do naszego zgromadzenia. Tymczasem ich celem jest przede wszystkim odkrywanie chrześcijańskiego powołania do świętości – wyjaśnia s. Donata, która od 3 lat przygotowuje wakacyjne wyjazdy dla dziewcząt. Rekolekcje w Wierzbicach rozpoczęły letni cykl, który potrwa

do 22 sierpnia. Dotychczas odbyło się spotka-

nie w Iłowie. Od 24 do 29 lipca dziewczęta i siostry będą przebywać w Częstochowie. Ostatnie z tegorocznych wakacyjnych rekolekcji odbędą się w sierpniu w Polanicy Zdroju.

– Tym, co wyróżnia spotkanie w Wierzbicach jest obecność niepełnosprawnych dzieci. Kontakt z nimi pozwala dziewczętom stawać się bardziej otwartymi, a wymiernym efektem jest wzrost liczby osób chętnych do pracy w wolontariacie – zauważa s. Donata.

KUBA ŁUKOWSKI

Był też czas na refleksyjny i radosny śpiew



PAULINA PAWLA CZYK

Dla tych, którzy chcą pięknie żyć i pięknie się bawić

Wesele wesel we Wrocławiu

XII ogólnopolskie spotkanie małżeństw, które organizowały wesela bezalkoholowe, odbędzie się w stolicy Dolnego Śląska od 27 do 30 lipca.

W bogatym programie zjazdu znajdzie się wiele spotkań otwartych dla wszystkich chętnych.



ARCHIWUM GN

nych. Wśród nich m.in.: 27.07 godz. 17.00, kościół pw. MB Pocieszenia przy ul. E. Wittiga – Msza św., w czasie której homilię wygłosi ks. Władysław Żądel, kapelan Związku Podhalan, inicjator spotkań Wesele wesel; godz. 19.00, grota obok kościoła przy ul. Wittiga – „Pożywmy się słowem jak chlebem” – program poetycko-muzyczny (wybór tekstów Stefan Placek); 28.07 godz. 10.00–12.00, sala konferencyjna Ośrodka Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy, przy ul. M. Kopernika 5 – „Jak zagospodarować przestrzeń wolności” – sympozjum na temat profi-

Wesele wesel 1995

laktki uzależnień; kościół pw. św. Wojciecha, przy pl. Dominikańskim, godz. 19.00 – Msza św., godz. 20.00 – nabożeństwo w intencji trzeźwości, wieczór świadectw małżeństw, które miały wesela bezalkoholowe, koncert Antoniny Krzysztoń; 29.07 godz. 10.00, aula Papiesskiego Wydziału Teologicznego – „Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości” – wykład ks. dra Janusza Czarnego; godz. 11.00 – „Kościół w służbie rodziny” – konferencja ks. dra Stanisława Paszkowskiego; godz. 12.00 – „Małżeńska służba miłości i rodzicielska służba życiu” – seminarium; 17.00 – archikatedra wrocławska – uroczysta Msza św. ślubna z odno-

wieniem przysięgi małżeńskiej, pod przewodnictwem bpa Andrzeja Siemienińskiego; 30.07 godz. 11.00, kościół pw. MB Pocieszenia przy ul. Wittiga – Msza św.; homilię na temat „Rodzina a powołanie” wygłosi ks. Aleksander Radecki.

Spotkanie, organizowane przez Akademickie Stowarzyszenie REDEMPTOR, odbywa się pod honorowym patronatem abpa Mariana Gołębiewskiego oraz prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza. Wśród patronów medialnych jest wrocławski „Gość Niedzielny”.

Więcej informacji na stronie www.weselewesel2006.republika.pl

Zobaczysz je na przydrożnych słupach i ścianach budynków, w miastach, w lesie i na polu. **Złote muszle** na granatowym tle już wkrótce pojawią się w okolicach Legnicy, Wrocławia czy Brzegu. Jeśli wytrwale pójdiesz ich śladem, doprowadzą Cię aż do... Hiszpanii.

tekst
AGATA COMBIK

Plakietki i naklejki z muszlami oznaczają trasę szlaku św. Jakuba „Via Regia”, który zostanie otwarty w najbliższych tygodniach. Szlak włącza się w europejską sieć dróg wiodących do Santiago de Compostela, słynnego sanktuarium św. Jakuba Starszego. Pielgrzymie drogi do grobu Apostoła, w średniowieczu pełne pątników, od niedawna znów zaczynają tętnić życiem. Również na Dolnym Śląsku.

Na średniowiecznej autostradzie

Via Regia – Królewska Droga, zwana także Wysoką – to stary szlak biegnący ze Wschodu na Zachód Europy, m.in. przez Kraków i Wrocław. Przez kilka stuleci stanowiła oś, wokół której rozwijały się miasta, powstawały kościoły, szpitale. Wędrowali nią kupcy, ale także wojska – od tatarskich hord w XIII w. po... Armie Czerwoną w 1945 r. – To jakby starodawna „autostrada” – mówi Emil Mendyk, koordynujący reaktywowanie szlaku św. Jakuba na Dolnym Śląsku. Tą właśnie „autostradą” poruszali się także pielgrzymi zmierzający do Hiszpanii. Odradzająca się obecnie Droga św. Jakuba na naszym terenie trzyma się również starej trasy i nosi jej nazwę.

– Drogi do Santiago de Compostela wiążą się z nieco inną formą pielgrzymowania niż ta znana nam na przykład z jasnoogórskich szlaków – tłu-

Andrzej Kofluk z plakietaką zawierającą logo Drogi św. Jakuba „Via Regia” na spotkaniu z Benedyktem XVI w Krakowie

maczy Emil. – Drogi św. Jakuba przemierza się indywidualnie lub w małych grupach. Taka wędrowka sprzyja wyciszeniu, refleksji, osobistej modlitwie.

Oczywiście jest w niej miejsce także na spotkanie z ludźmi, zgłębianie dziedzictwa historycznego czy artystycznego mijanych miejsc, odpoczynek na łonie natury. Chodząc śladami pielgrzymów sprzed wielu stuleci, odkryć można chrześcijańskie dziedzictwo Europy, ukształtowanej w dużej mierze właśnie przez pątnicze szlaki. Drogi św. Jakuba mają wymiar ekumeniczny. Zaproszeni są na nie przedstawiciele różnych wyznań i religii, a także wszystkie osoby, które chcą zakosztować piękna i trudów wędrowki.

Wyruszając na Drogę, nie trzeba od razu wędrować aż do Hiszpanii. Można wyznaczyć sobie bliższy cel – na przykład do łódzkiego sanktuarium św. Jakuba

Starszego w Jakobowie koło Głogowa, do którego już w średniowieczu zmierzali liczni pielgrzymi. Obok starego kościoła, położonego w pięknej okolicy, znajduje się tzw. źródło św. Jakuba o leczniczych właściwościach. Według legendy, przy tym źródle sam Apostoł gasił kiedyś pragnienie i sprawił, że jego wody mają moc uzdrawiania.

– Na jakubowym szlaku każdy może nadać swojemu pielgrzymowaniu kształt, jaki sam zapragnie – podkreśla Emil. – Drogę można przejść czy przejechać, rowerem lub konno, wyznaczając sobie samemu dowolnie długi etap na każdy dzień – kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt kilometrów – lub też zatrzymując się gdzieś na parę dni.

Jak praktycznie przygotować się do podróży?

Należy wziąć ze sobą jedynie najpotrzebniejsze bagaże. Niezbędne okażą się na pewno śpiwór i karimata, dobre buty. Specjalna Legitymacja Pielgrzyma (tzw. Credencial) umożliwi uzyskanie noclegu za symboliczną kwotę w umówionych wcześniej miejscach – klasztorach, plebaniach, gospodarstwach agroturystycznych. W czasie drogi pomocne będą oznaczenia na trasie, ale także bardzo szczegółowy przewodnik.

– Będąc w drodze, łatwiej spotkać Jezusa. Charakterystyczne, że do uczniów z Emaus przyłączył się On właśnie wtedy, gdy wędrowali – mówi Emil, podkreślając jednocześnie, że pielgrzymowanie to specjalny rodzaj wędrowki. Różni się od turystyki tym, że prowadzi do konkretnego, określonego celu. – Poczucie wolności i dystans wobec codziennych problemów, otwarcie na innych, wyzwolenie z przesadnych zabezpieczeń, zawierzenie opatrności Bożej...

Tego wszystkiego zakosztować można właśnie na pielgrzymim szlaku.

Odnaleźć drogę

Kto właściwie „wymyślił” jakubowy szlak na Dolnym Śląsku? „Duch Święty” – mówią organizatorzy całego przedsięwzięcia. I to już kilkaset lat temu. Teraz znaleźli się ludzie, którzy pracowicie odszukują jego ślady. Tu jakaś kaplica pod wezwaniem Apostoła, tam charakterystyczna muszla... Na Zachodzie przy reaktywowaniu Dróg św. Jakuba pracują

Królewski

Droga św. Jakuba „Via Regia” ju



ż we wrocławskiej archidiecezji

m szlakiem

samorządy i rozmaite instytucje, widzące w nich, całkiem słusznie, „produkt turystyczny” przynoszący korzyść całemu regionowi. W Polsce inicjatywa wyszła z kręgu entuzjastów, którzy poświęcają na rzecz Drogi swój prywatny czas. Za organizację jej odcinka biegnącego od Brzegu przez Wrocław w stronę Legnicy odpowiedzialność wzięli na siebie – oprócz Emila Mendyka – Andrzej Kofluk, Arkadiusz Cencora i Jacek Małańczuk.

Pracę zaczęli od zgłębiania dostępnej literatury na temat pielgrzymowania do Santiago. Okazuje się, że istnieją liczne przekazy z odległych wieków, mówiące o podróży do grobu Apostoła z terenów Dolnego Śląska. Źródła mówią na przykład o Mikołaju von Poplau, który pozostawił pisemną relację ze swej wyprawy do Santiago, odbytej w 1484 r., czy o wrocławskim mieszczaninie Piotrze Rindfleischu, któremu podróż do Hiszpanii zajęła dwa lata (1506–1507).

Organizatorzy ustalali na mapie optymalną trasę, trzymając się prawdopodobnego przebiegu starych szlaków, po czym ruszali w teren, by dokładnie zbadać okolice. – Czasem okazywało się, że miejsce, gdzie według mapy powinna bieć droga, jest obsiane kukurydzą albo bardzo trudne do przebycia, na przykład z powodu błota. W takich sytuacjach trzeba było nieco modyfikować trasę – mówi Arkadiusz. Wspomina przy tym niezapomniane chwile, związane z odszukiwaniem śladów dawnej jakubowej trasy. Niespodziewane odkrycie postaci z muszlami, wyrzeźbionej na kolumnie przy pl. Zamkowym w Brzegu, czy spotkanie z pewnym... zajęcem, który także „pielgrzymował” sobie leśnym fragmentem powstającego właśnie szlaku.

Rysunek z wystawy prac dziecięcych poświęconej Drodze św. Jakuba

Na odcinku Drogi w okolicach Wrocławia nie brak miejsc pełnych treści. Wystarczy wspomnieć Brzeg, Oleśnicę Małą czy Legnickie Pole,

przypominające bitwę pod Legnicą. W samym Wrocławiu niemal za każdym rogiem czekają na nas pamiątki historycznych wydarzeń i niezwykłych ludzi. Mało kto dostrzeże tu na co dzień rozliczne ślady kultu św. Jakuba. A wystarczy spojrzeć na fasadę obecnej cerkwi św. Cyryla i Metodego (dawnego kościoła pw. św. Jakuba), by ujrzeć podobiznę Apostoła. Czy pójść nieco dalej, by przy wejściu do katedry greckokatolickiej przy pl. bp. Nankiera, na postumencie kolumny, zobaczyć jakubową muszlę.

Fragment pielgrzymiego przewodnika poświęcony stolicy Dolnego Śląska to dzieło Andrzeja Kofluka. – Opisując trasę Drogi św. Jakuba, prowadzącej przez Wrocław, chciałbym przywołać zwłaszcza konkretnych ludzi, obecnych w dziejach tego miasta – mówi. – Mijając dawne gimnazjum św. Wiktorii przy pl. bp. Nankiera pielgrzym będzie mógł przeczytać o Edycie Stein, która tam się niegdyś uczyła, przy kościele pw. św. Macieja zwróci uwagę na postać XVII-wiecznego mistyka Angelusa Silesiusa, a koło kościoła garnizonowego „spotka się” z protestanckim teologiem Dietrichem Bonhoefferem, który miał odwagę sprzeciwiać się hitlerowskiej ideologii.

A. Kofluk podkreśla ekumeniczny wymiar wielu miejsc, przez które pobiegnie wrocławski fragment Drogi. Ukaże ona również pielgrzymom mniej znane, a pełne uroku zakątki na obrzeżach miasta. Poprowadzi ich na przykład do mostu Stabłowickiego na Bystrzycy, gdzie znajduje się młyn wodny. – Dalszy fragment trasy to prawdziwy hit, który odkryliśmy ja i mój pies – uśmiecha się Andrzej. Chodzi o groblę biegnącą wzdłuż rzeki, w pięknej okolicy, gdzie zaczyna się Park Krajobrazowy Dolina Bystrzycy.

Jest mnóstwo miejsc, które mijamy w codziennej goniwce, nie zastanawiając się nad ich dziejami i znaczeniem. Wędrowka ze św. Jakubem, patronem podróżnych, to okazja, by przemodlić wszystkie te znane i mniej znane zakątki. Na drogach pod znakiem muszli łatwiej też odnaleźć swój własny życiowy szlak. ■

Patronat nad reaktywowaniem pątniczych szlaków św. Jakuba objęło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Patronat medialny nad Drogą św. Jakuba w obrębie diecezji wrocławskiej sprawuje wrocławski GN Więcej informacji można uzyskać, pisząc na adres camino@janice.org.pl

Sonda

DROGA ŚW. JAKUBA – CZY POTRZEBNA?

BP EDWARD JANIAK – PRZEWODNICZĄCY RADY DS. MIGRACJI, TURYSTYKI I PIELGRZYMEK KEP

– Pielgrzymowanie Drogą św. Jakuba to zarazem pielgrzymowanie szlakiem prastarych świętyń Dolnego Śląska. Ich nawiedzenie to spotkanie z historią, z bogatym dziedzictwem religijnym i kulturowym naszej ziemi, to okazja do modlitewnej refleksji. Droga św. Jakuba może ożywić stare tradycje pielgrzymkowe, które na Dolnym Śląsku były bardzo bogate. Warto je pielęgnować.



ANDRZEJ KOFLUK

– PRZEWODNIK TURYSTYCZNY

– Marzenia się spełniają! Od dawna myślałem, że gdy będę na emeryturze, wybiorę się na piechotę do Santiago de Compostela. Zastanawiałem się jednak, którędy tam dojdę. Teraz problem się rozwiązał! Kiedy Emil przedstawił mi ideę szlaku św. Jakuba na Dolnym Śląsku, z radością zaangażowałem się w to przedsięwzięcie. Wrocław to moje miasto, które znam i Kocham. Chciałbym, aby i inni je docenili, by na jego ulicach – pełnych bezcennych pamiątek i śladów przeszłości – znaleźli czas na chwilę zadumy.



ARKADIUSZ CENCORA

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY

– Badając w terenie trasę Drogi, dużą wagę przywiązywaliśmy do rozmów z napotkanymi ludźmi, którzy często dzielili się z nami interesującymi informacjami. Dobrze, jeśli poszczególne gminy, parafie, będą przyjaźnie nastawione do idei szlaku; jeśli mieszkańcy okolic, przez które biegnie, poczują się z nim związani, będą czuwać nad jego utrzymaniem. Wszystko wskazuje na to, że tak właśnie będzie. Droga św. Jakuba na pewno okaże się bardzo cenna nie tylko dla pielgrzymów, ale także dla lokalnych społeczności.



Aby wakacje były bezpieczne

„Lato bez sekt”



AGATA COMBIK

Pod tym hasłem odbywa się ogólnopolska akcja, w którą włączył się także Dominikański Ośrodek Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach we Wrocławiu.

W czasie wakacyjnych dni pracownicy wrocławskiego ośrodka odnotowują wzrastającą ilość zgłoszeń. Wiele osób szuka tu pomocy dla swoich bliskich, którzy padli ofiarą grup prowadzących destrukcyjną działalność.

– Wakacje to czas szczególnych zagrożeń – mówi o. Tomasz Franc OP z dominikańskiego ośrodka. – Młodzież wyjeżdża z domu, rozluźniają się więzy rodzinne. W ludziach budzi się pragnienie przygody, chęć uczynienia czegoś dla własnego rozwoju. A trzeba dodać, że wiele niebezpiecznych grup kryje się właśnie pod szyldem ośrodków naturoterapii, odnowy fizycznej, warsztatów psychologicznych, rozmaitych fundacji czy nawet spółek handlowych. Oferują „duchowy rozwój”, wydobycie „ukrytego potencjału” danej osoby.

Najbardziej zagrożone są osoby w wieku studenckim, a także do ok. 30–40 r. życia (choć oczywiście nie tylko one). Młodzi ludzie są najczęściej bardziej otwarci na nowość, rozbudzeni ideowo, idealistycznie spoglądający na świat i ludzi. Są podatni na metodę werbowania określaną jako „bombardowanie miłością”. Pracownicy ośrodka podkreślają, że nie koncentrują się na określaniu, którą grupę należy nazwać „sektą”, a którą nie. Wskazują jednak na pewne przejawy groźnego manipulowania człowiekiem, obecne w działalności różnych organizacji czy osób, także tych, które nie odwołują się do sfery religijnej.

– Często spotykamy się na przykład z prośbą o pomoc w związku z uwiedzeniem bardzo

młodych osób i wyprowadzeniem ich z domu tuż po osiągnięciu przez nie pełnoletności – mówi Katarzyna Weiler, pracująca w ośrodku jako psycholog. – Są one poddawane bardzo silnej manipulacji, kontroli psychicznej. Podsyca się w nich niechęć do rodziny, uzależnia od dużo starszego „opiekuna”.

Dominikański ośrodek świadczy pomoc na wielu płaszczyznach. Udziela rzetelnej, obiektywnej informacji na temat poszczególnych grup, przygotowuje prelekcje i konferencje, pomaga nawiązać kontakt ze specjalistami w zakresie prawa i psychiatrii. Prowadzi indywidualne i telefoniczne konsultacje z ofiarami sekt i ich bliskimi, terapię psychologiczną, mediację. Współpracuje z władzami samorządowymi, strażą miejską i policją, mediami.

– Nasza działalność nie wiąże się z „przeciąganiem” nikogo na katolicyzm – podkreśla o. Tomasz. – Przychodzą do nas osoby o różnych przekonaniach religijnych, niewierzący, a nawet... sataniści. Ośrodek funkcjonuje od dłuższego czasu poza klasztorem, w budynku komunalnym – właśnie po to, by ułatwić przyścislenie do nas także tym, którzy odnoszą się z dystansem do Kościoła. Staramy się pomóc ludziom w wydobyciu się z wszelkich form zniewolenia, w odzyskaniu wewnętrznej wolności. Tylko wtedy będą mogli podjąć dojrzałą, samodzielną decyzję dotyczącą wiary.

notowała **AGATA COMBIK**

Kontakt z Dominikańskim Ośrodkiem Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach: wtorki i czwartki godz. 16.00–19.00, ul. Nowa 4/1b, Wrocław, tel. 071 341 99 00; fax 071 344 71 70; e-mail: wroclaw@sektynet Zobacz także: www.sektynet

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE OSOBY UZALEŻNIONEJ OD SEKTY

- poczucie braku sensu życia poza grupą – osoba nie potrafi zostawić grupy i jej lidera, idealizuje ich; funkcjonowanie poza grupą postrzega jako zagrożenie;
- zamknięcie się w sobie;
- rozchwianie emocjonalne;
- nagła zmiana stylu życia, ubioru, wystroju pokoju (mogą się tam znaleźć nowe symbole religijne oraz literatura), odżywiania się;
- pogarda wobec wartości życia rodzinnego – wspólnych świąt, rozrywek, wyjazdów, prac;
- izolacja od społeczeństwa, telewizji, prasy, itp.
- agresja wobec tradycyjnych systemów religijnych, przekonanie, że tylko dana grupa zna prawdę i jest jej wierna;
- duże wydatki, długi.

CO ROBIĆ, GDY KTOŚ BLISKI ZNAJDZIE SIĘ W SEKCIE?

- nie budować barier wobec danej osoby, nie obrażać jej, używając negatywnych określeń typu „sekta”, „heretyk”, nie zadreżać ciągłymi pytaniami i przesłuchaniami;
- odnawiać i budować więzi rodzinne i przyjacielskie, dbać o wspólne świętowanie, spacer, itp., zapewniać słowem i czynem o miłości, dbać o dobrą atmosferę; jasno i zdecydowanie określić swoje stanowisko, darzyć szacunkiem i wymagać go wobec siebie;
- gromadzić wszelkie informacje o grupie (nazwiska, telefony, adresy, doktryna, kalendarz spotkań), tak by ich zbieranie nie tworzyło atmosfery policyjnego nadzoru;
- chronić dobra materialne rodziny, nie wysyłać pieniędzy;
- nie działać w pojedynkę – zaangażować rodzinę i przyjaciół w dotarcie do bliskiej osoby, sprawdzić kompetencje pomagających „ekspertów”.

Na podstawie materiałów DOIoNRRiS

Egzamin dojrzałości w katolickich szkołach

Jak wypadli na maturze

Tegoroczne wyniki maturalne w województwie dolnośląskim przyniosły duże rozczarowanie. Jak na tym tle prezentuje się sytuacja w katolickich szkołach naszej archidiecezji?

W skali kraju egzamin dojrzałości zdało 89,6 proc. uczniów liceów ogólnokształcących; dla ogólniaków Dolnego Śląska średnia wyniosła 88,3 proc. Szkoły katolickie naszej archidiecezji w większości oscylują również wokół tej liczby, aczkolwiek na przykład Prywatne Żeńskie Liceum Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej poszczycić się może wynikiem 92 proc. Uczennice tej szkoły najwyższe rezultaty osiągnęły na egzaminie z języka angielskiego i z języka polskiego.

– Wciąż jeszcze uczymy się „nowej” matury, metod rozwiązywania egzaminacyjnych zadań, właściwego doboru zdawanych przedmiotów – mówi ks. Jan Adamarczuk, dyrektor Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Henrykowie. Wyników jed-

nak nie trzeba się wstydzić. W stosunkowo niedużym gronie uczniów henrykowskiej szkoły znalazły się osoby, które uzyskały bardzo wysoki procent poprawnych odpowiedzi (w jednym przypadku nawet 100 proc.).

Prof. dr hab. inż. Ireneusz Józwiak, dyrektor Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. NMP Pośredniczki Łask we Wrocławiu, zauważa, że tegoroczny wynik egzaminów maturalnych w tej szkole był lepszy niż w 2005 r. – Jesteśmy już bogatsi o doświadczenia z nową maturą; wprowadziliśmy dodatkowe zajęcia dla uczniów kl. III. Najwięcej trudności, jak myślę, przysparza abiturientom egzamin z języka polskiego. W dobie Internetu, wszechobecnych opracowań, gotowych „ściągi”, itp. trudno jest zachęcić młodzież do czytania. Tymczasem i w 2005 i w 2006 r. na maturze pojawiły się zadania dotyczące bardzo obszernych dzieł literackich. Trudno im podolać bez dogłębnej znajomości lektur.

AC

DANE KILKU DOLNOŚLĄSKICH SZKÓŁ KATOLICKICH:

- Prywatne Żeńskie Liceum Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej – do matury przystąpiło 76 osób, pisemnego egzaminu nie zdały 3, ustnego także 3 (czyli w sumie nie zdało 6 osób, a w całości zaliczyło egzamin 70).
- KLO im. NMP Pośredniczki Łask we Wrocławiu – do matury przystąpiło 16 osób, pisemnego egzaminu nie zdały 2, ustny zaliczyli wszyscy.
- KLO im. bł. Edmunda Bojanowskiego – do matury przystąpiło 41 osób, pisemnego egzaminu nie zdało 5, ustny zaliczyli wszyscy.

XXIII Obóz Adaptacyjny w Białym Dunajcu

W góry...

Wrocławskie i opolskie duszpasterstwa akademickie 23. raz organizują w Białym Dunajcu Obóz Adaptacyjny dla studentów pierwszych lat.

– Chcemy wprowadzić ich w życie akademickie, ale także pokazać, co mają do zaoferowania nasze duszpasterstwa – mówi Michał Lemański z DA „Dominik”, jeden z organizatorów obozu. Ich trud i profesjonalizm docenili rektorzy. Już po raz trzeci obóz w Białym Dunajcu odbędzie się pod honorowym patronatem Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Podczas obozu studenci mogą korzystać z posługi duszpasterzy i codziennie uczestniczyć w Eucharystii.

Obóz odbędzie się od 31 sierpnia do 14 września 2006 r. Zapisy: osobiście 24–25 lipca oraz 23–24 sierpnia w godzinach 17–20 w DA „Most”, pl. Grunwaldzki 3 we Wrocławiu. Szczegóły na stronie www.bialydunajec.org

RADEK MICHALSKI

Wrocławska Piesza Pielgrzymka

Pójdą do Maryi

Pod hasłem „Bóg jest miłością” wyruszy 26. Piesza Pielgrzymka Wrocławska na Jasną Górę.

Poprowadzi ją tradycyjnie nestor dolnośląskich pątników, twórca i główny przewodnik ks. Stanisław Orzechowski – „Orzech”. Wrocławscy pielgrzymi wyruszą do Częstochowy 2 sierpnia o godz. 6.00, jak zwykle spod katedry.

W pielgrzymce może wziąć udział każdy, kto zapisze się w swojej parafii lub w duszpasterstwie akademickim do końca lipca, podając wybraną grupę; powstrzyma się całkowicie od palenia tytoniu i picia alkoholu; będzie przestrzegał zakazu noclegów koedukacyjnych; wypełniał polecenia brata przewodnika i jego współpracowników; przyjmie w duchu pokuty wszystkie trudy pielgrzymowania; telefonu komórkowego będzie używał tylko na noclegach i postojach. Osoby nieletnie wyruszą jedynie z pełnoletnim opiekunem. Koszty pielgrzymki wynoszą: dla dzieci i młodzieży do ukończenia gimnazjum – 60 zł, dla pozostałych uczestników – 65 zł.



Zapisy prowadzą parafie i duszpasterstwa akademickie. Centralny punkt DA „Wawrzyny”, ul. Bujwida 51, będzie je przyjmował od 27 do 31 lipca w godz. od 10.00 do 12.00 i od 15.00 do 17.00. 1 sierpnia zapisy i noclegi będą załatwiane od 10.00 do 19.00. Informacje telefoniczne można uzyskać pod nr tel. 071 328 47 68. W wigilię wyjścia 1.08 o godz. 19.00 w DA „Wawrzyny” zostanie odprawiona Msza św. o błogosławieństwo Boże na XXVI Pieszej Pielgrzymce. Szczegóły na oficjalnej stronie internetowej www.wroclawska.pielgrzymka.pl

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Jakuba w Brożcu (dekanat Wiązów)

Ziemia tu żyzna, ludzie pobożni

Pierwsza wzmianka o wsi Brosste lub Brossewitz, co tłumaczono jako „miejsce tego chleba”, pochodzi z 1175 roku.

Wanda Kruk, od 1949 roku mieszkanka Brożca, emerytowana bibliotekarka, od dzieciństwa zakochana w książkach, zacytowała tę informację ze starych niemieckich publikacji. Podają one, że pierwszy kościół w Brożcu powstał w 1240 r. Autorzy przypisują jego budowę zakonowi templariuszy, utworzonemu w Jerozolimie w 1119 r. przez rycerzy francuskich. Prawdopodobnie to jego członkowie znając losy Apostołów, wybrali św. Jakuba na patrona pięknego, brozeckiego kościoła, położonego na usypanym wzgórzu. Herb zakonu w kształcie krzyża maltańskiego z czarnym orłem znajduje się na ambonie, będącej ozdobą barokowego wnętrza. Dwa kamienne krzyże są elementem brukowej ścieżki prowadzącej przez bramy w starym murze okalającym świątynię, ułożonym z nierównych granitowych kamieni. Kościół rozbudowywano do XV wieku i przebudowano w 1725 r. Przed jednym z wejść, w murze, znajduje się krzyż pokutny, taki, jakie w XIV–XVI w. zabójcy stawiali na miejscu zbrodni.

Osadnicy

ze Wschodu i Zachodu przybywali do Broż-

ca, Częszyc, Grodziszowic, Osna, Pławnej, Trześni, Ulicy i Wawrzęć, tworzących parafię św. Jakuba, a należących do dwóch powiatów i czterech gmin. W 1945 nie brakowało tu zamianowanych pól. Przybywający z różnych stron Polacy osiedlali się obok Niemców, którzy jeszcze nie wyjechali. Ślubów udzielał niemiecki i polski ksiądz, a sołtys tak samo dbał o przedstawicieli obu narodowości. Wielu osadników przyjechało z okolic Buczacza i Tarnopola. Dziś ich wnukowie wyjeżdżają stąd do miast i za granicę w poszukiwaniu pracy, toteż wspólnota systematycznie maleje – w ciągu kilkunastu lat ubyło jej prawie dwustu mieszkańców. Wyjeżdżają głównie młodzi, a mimo to, jak zauważył nowy proboszcz, drużyna piłki nożnej z Brożca przeszła ostatnio z klasy B do A i jest lepsza od „Granitu Strzelin”.

650-lecie

obchodziła w sierpniu ubiegłego roku Pławna, której mieszkańcy z tej okazji ufundowali tablicę pamiątkową z dedykowaną „Tym, którzy tu byli i już ich nie ma, tym, którzy tu żyją i żyć będą”. Dwie ławeczki ustawione przed miejscową kapliczką zachęcają, by usiąść, pomyśleć, poprosić o łaski. – Młode pary, solenizanci i jubilanci po swoich uroczystościach przynoszą



JOLANTA SĄSIADK

Matce Bożej kwiaty – mówi Krzysztof Borkowski, mieszkaniec Pławnej. – W maju maryjne nabożeństwa odprawiają dorośli i dzieci, a ich śpiew rozchodzi się po okolicy, tworząc niezwykły klimat, który urzekł mnie, gdy tu zamieszkałem.

– Ziemia tutaj żyzna, a ludzie pobożni – mówi proboszcz, który tuż po objęciu parafii zaprosił na spotkanie sołtysów wszystkich wsi i pochodzących z nich członków rady parafialnej. Z ich pomocą chciałby dokończyć remont dachu kościoła, osuszyć jego mury i wybudować kaplicę przedpogrzebową na cmentarzu w Grodziszowicach. Pragnie też zachęcić dzieci i młodzież, by zbliżyli się do Kościoła.

JOLANTA SĄSIADK



KS. EDWARD PASIONEK

ur. się 12 czerwca 1953 r. w Dąbrowie. Wyświęcony 19 maja 1979 roku. Ukończył teologiczne studia magisterskie i licencjackie. Do Brożca przybył 26 czerwca br. z parafii pw. Maksymiliana Marii Kolbego we Wrocławiu.

Kościół w Brożcu
wybudowali templariusze

ZDANIEM PROBOSZCZA

Gdy miesiąc temu obejmowałem tę parafię, rzuciła mi się w oczy zaskakująco duża liczba przydrożnych i przydomowych kapliczek oraz krzyży. Wszystkie one są bardzo zadbane, często udekorowane, jak przed świętami. W samym Brożcu jest ich chyba 12. Wiele kapliczek rozsianych po całej wspólnotie sprawia wrażenie, jakby przed chwilą ktoś się przy nich modlił. Mieszkańcy poszczególnych wsi odprawiają przy nich nabożeństwa, modlą się w różnych intencjach, oddają cześć Maryi i Jezusowi, zapraszają księdza, by celebrował Msze św. połowe. Ostatnio przewodniczyłem takiej Eucharystii 16 VII, kolejną zaplanowano na 15 VIII w Pławnej. Na pierwszy rzut oka widać też gospodarność mieszkańców wspólnoty – zadbane domy, obejścia, piękne ogrody, zieleń i kwiaty wokół gospodarstw. Choć dla rolników czasy są trudne, mieszkańcy parafii są pełni optymizmu i dobrze sobie radzą. Ostatnie z moich pierwszych spostrzeżeń jest najbardziej budujące. Już na pierwszej, niedzielnej Mszy św. z radością zauważyłem, że wszyscy obecni przyjęli Komunię św. Kolejne Eucharystie pokazały, że to nie był wyjątek, ale tradycja tej parafii.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: 9.00, 11.30;
- Dni powszednie: 18.00 (latem), 16.30 (zimą).